

# Roman Rocze, Na luzie

Nie umiem si&#281; z kochaniem kry&#263;  
przed ca&#322;ym &#347;wiatem.

Nie umiem g&#322;adzi&#263; d&#322;oni twych,  
&#347;mia&#322;ym by&#263;.

Nie b&#281;dziesz nigdy wiedzie&#263;, nie,  
co we mnie w &#347;rodku czu&#263;.

je&#347;li kochasz, nie powinna&#347; tego chcie&#263;.

Pu&#347; &#263; m&#263; oacute;j r&#281;kaw, woln&#261; b&#261;d&#261;

we&#378; ode mnie wreszcie to, co daj&#281; ci wci&#261;&#380;,  
gracz ze mnie &#380;aden, uwierz mi, ju&#380; jestem chory od tej gry.

Ty nic nie wiesz o wolno&#347;ci, nie wiesz nic.

ref.:

A ja jestem na luzie,

je&#347;li zech&#281;, mog&#281; gra&#263;.

czasem mog&#281; s&#322;owo da&#263;.

Nie pr&#263;buj mnie prowadzi&#263; gdzie&#347;, nie znaj&#261;c drogi,

kocha&#263; si&#281; mo&#380;emy przecie&#380; tutaj te&#380;.

Mej duszy nie uwi&#261;&#380;e nikt,

nie umiem ukry&#263; uczu&#263; swych,

pr&#263;bowa&#322;em i mam wiele wspomnie&#324; z&#322;ych.

ref.:

No i jestem na luzie,

je&#347;li zech&#281;, mog&#281; gra&#263;.

czasem mog&#281; z tob&#261; spa&#263;.

Nie r&#263;b aski, ale daj zachowa&#263; dystans,

bo przy tobie jestem jaki&#347; nie ten sam,

kiedy p&#322;on&#261; oczy twe,

ja od razu zmieniam si&#281;

i przezorno&#347;&#263; ma wrodzona bierze w &#322;eb.

ref.:

No i jestem na luzie,

sprowad&#378; ju&#380; na ziemi&#281; mnie,

ja nie b&#281;d&#281; broni&#263; si&#281;.

bo jestem na luzie, na luzie,

powiedz tylko jedno s&#322;owo,

a przybiegn&#281; je&#347;li chcesz,

bo jestem na luzie.